

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.
na prowincyi:
rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 30 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 h.
Adres: „Słowo Polskie“
Lwów, ul. Chorażozyny 1. 17.
TELEFON 541.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 19 lutego.

Aresztowanie redaktora „Pracy“ w Poznaniu.

Poznań. Na rozkaz prokuratury państwa, policja aresztowała nagle odpowiedzialnego redaktora tygodnika *Praca* p. Alfonsa Kaniewskiego. Ponieważ dotychczas nie wiadomo, jaki jest powód aresztowania, można się tylko domyślać, że chodzi o zmuszenie aresztowanego do zeznania, kto jest autorem artykułu, ogłoszonego w *Pracy*, z powodu jubileuszu Prus.

Ruch kolejowy.

Stanisławów. Ruch towarowy na szlakach Hadikfalya-Brodina i Karlsberg-Putna zostanie 19 b. m. pociągami 2854, 2857 i 4451 napowrót podjęty.

Uzupełniający wybór do parlamentu.

Bozen. Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym z kuryi gmin wiejskich, posłem do Rady państwa w miejsce br. Dipaulego, który — jak wiadomo — mandat swój złożył, wybrany został kandydat konserwatywny Józef Trafojer. Kandydat chrześcijańsko-socyalny pozostał w mniejszości.

Creditanstalt.

Wiedeń. Podług ogłoszonego wczoraj bilansu Zakładu kredytowego (*Credit-Anstalt*), czysty zysk za rok ubiegły wynosi 11,297.000 koron, a 573.000 koron więcej, niż w roku poprzednim. Rada zawiadująca uchwaliła zaproponować zgromadzeniu ogólnemu rozdział dywidendy po 32 koron za akcję. Dalej uchwalono utworzyć osobne konto strat na realnościach w sumie 600.000 k., a 215.000 k. zapisać na nowy rachunek.

Bułgarski infant.

Wiedeń. Podług nadeszłej do dyplomatycznej agencji bułgarskiej we Wiedniu wiadomości, stan zdrowia ks. Borysa poprawił się.

Huty „Laura“.

Berlin. Na wczorajszym posiedzeniu Rady zawiadawczej Tow. hut „Laura“, dyrekcja podała do wiadomości, że dochody *brutto* w ostatnim półroczu wyniosły 5,176.000 marek, wobec 4,880.000 marek w tym samym okresie roku ubiegłego.

Pamiętniki Milana.

Budapeszt. Dzienniki donoszą, że wuj Milana, pułk. Konstantynowicz, znalazł w jego mieszkaniu w Wiedniu pamiętniki króla-wygnańca i jego testament polityczny. W testamencie tym Milan omawia stosunek Serbii do Czarnogóry i kreśli plan zjednoczenia państw bałkańskich pod protektoratem Austro-Węgier.

Spalony hotel na Rivierze.

Nizza. Znany bywającym na Rivierze „Grand-hotel“ spalił się doszczętnie.

Wybory w Bułgarii.

Sofia. Przy wczorajszych ściślejszych wyborach do Sobrania wybrano trzech zwolenników Petrowa i 2 Stambulowistów. Przy wczorajszych wyborach do Rady gminnej z Sofii wybrani zostali kandydaci rządowi przeciwko Cankowistom.

Sofia. Przy wczorajszym wyborze ściślejszym przyszło do silnego starcia między chłopami a żandarmeryą. Najprzód chłopci strzelili do żandarmów i jednego z nich zranili, w następstwie żandarmi dali ognia i położyli 3 chłopów trupem, a pięciu zranili. Przewodniczący komisji wyborczej, opuszczając lokal wyborczy, został przez wyborców ciężko pobity.

Projekt zmiany konstytucji bułgarskiej.

Sofia. Sekretarz bułgarskiego św. Synodu ogłasza pismo ulotne, w którym zaleca, jako jedyny sposób wyjścia z sytuacji obecnej — zmianę konstytucji w duchu konserwatywnym.

Rekonstrukcja rządu w Serbii.

Belgrad. Przybył tu obecny poseł serbski w Paryżu Michał Vuic. Przybycie jego łączy ze sprawą zamierzonej rekonstrukcji albo zmiany gabinetu.

Belgrad. Rekonstrukcja gabinetu została już przeprowadzona. Wyłączeni zostali: minister spraw wewnętrznych Popovic, minister sprawiedliwości Antonovic i minister handlu Spassic. Prezydent ministrów Jowanovic zamieniał kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych na ministerstwo sprawiedliwości.

Teke ministerstwa spraw zagranicznych obejmuje dotychczasowy poseł w Paryżu, umiarkowany radykał Vuic, a teke ministerstwa spraw wewnętrznych dawny postępowiec Stefanovic. Minister skarbu Popovic obejmuje tymczasowo kierownictwo ministerstwa handlu. Dotychczasowy minister sprawiedliwości Antonovic mianowany został prezydentem najwyższej Izby obrachunkowej, a dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Popovic radcą państwowym.

Argusowe oko Rosyi na Balkanie.

Sofia. Ogromne wrażenie i prawie przerażenie wywołał tu artykuł *Petersb. Wiadomości*, którego zdanie końcowe brzmi: Zajścia na półwyspie Bałkańskim w ogóle, a zwłaszcza w Bułgarii, w taki sposób się zaostrzają, że wkrótce zwróca na siebie uwagę wszystkich rządów europejskich.

Rozruchy w Hiszpanii.

Madryt. Jak donosi *Imparcial*, jeden z ministrów oświadczył, że Rada gabinetowa w najbliższą środę uchwali zniesienie stanu oblężenia w Madrycie i przywrócenie stosunków konstytucyjnych.

Madryt. Wszystkich aresztowanych podczas ostatnich demonstracji, wypuszczono na wolność.

Przesilenie rządowe w Hiszpanii.

Madryt. Jak zapewniają, ministerstwo poda się w piątek do dymisji.

Madryt. Prezydent ministrów Accarraga w piątek wręczy królowej-regentce dymisję.

Sytuacja w Chinach.

Kolonia. Köln. Ztg. donosi z Pekinu 16 bm.: Z powodu niepewnego i przeciągającego się toku rokowań pokojowych z Chinami, hr. Waldersee wezwał wszystkich dowódców wojsk europejskich, aby przygotowali się na koniec lutego do nowej ekspedycji w większym stylu, celem oczyszczenia prowincji Czili od żołnierzy chińskich. To samo pismo dowiaduje się z Pekinu, że komisaryat niemiecki wydał rozkaz, aby w przeciągu 18 dni 1000 wozów transportowych było przygotowanych dla ekspedycji. Jak słychać, wszystkie te plany mają na celu rzucić postrach na Chińczyków i skłonić ich do rychlejszego przyjęcia warunków pokojowych.

Nowy Jork. Biuro Reutera donosi z Pekinu, że wątpliwem jest, czy generał amerykański przyłączy się do nowej akcji Waldersee, natomiast Francuzi prawdopodobnie pójdą hr. Waldersee na rękę. Hr. Waldersee zamierza poruczyć komendę ekspedycji generałowi Gaselee, który wszakże wymawia się chorobą, a w razie gdyby Gaselee stanowczo odmówił, zamierza Waldersee zwrócić się do generała francuskiego Vogron. Projektowana ekspedycja prawdopodobnie uda się do Singanfu.

Berlin. Marszałek polny Waldersee donosi z Pekinu pod datą 16 lutego: Generał Ketteler wysłał ekspedycję z Paotingfu do Juomakim, miejscowości położonej na północny wschód o 85 mil od Paotingfu.

Wizyta królestwa włoskich.

Rzym. Zapewniają tu, że król Wiktor Emanuel III. wraz z żoną, odwiedzą na wiosnę parę carską w Jalcie, poczem udadzą się do Konstantynopola.

Londyn. Rzymski korespondent *Daily Mail* dowiaduje się, że król Wiktor Emanuel odwiedzi w maju lub czerwcu króla Edwarda, oraz że włoska flota morza Śródziemnego przybędzie z rewizytą do Portsmouth.

Konferencje.

Wiedeń. W pokoju obrad ministeryalnych Izby panów odbyła się wczoraj konferencja dr. Körbera z prezydium Koła polskiego, t. j. pp. Jaworskim, W. hr. Dzieduszyckim i Weiglem, oraz członkami komisji parlamentarnej Koła polskiego.

Obrady dotyczyły, wogóle sytuacji parlamentarnej, specjalnie zaś kwestyi językowej interpelacyj, która wejdzie na porządek dzienny jutrzejszego

posiedzenia Izby, oraz zniesienia gal. departamentu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Mianowania i odznaczenia.

Wiedeń. *Wiener Ztg.* ogłasza: Cesarz zamianował inspektora sądowego przy ministerstwie sprawiedliwości Jarosława Uhr Stebelskiego wiceprezydentem wyższego sądu krajowego w Krakowie.

Cesarz nadał radcy wyższego sądu krajowego w Krakowie Bogumiłowi Nowotnemu tytuł i charakter radcy dworu.

Prezydent trybunału kasacyjnego zamianował mającego tytuł i charakter dyrektora, adjunkta urzędów pomocniczych Wincentego Romańskiego dyrektorem urzędów pomocniczych.

Ruble rosyjskie w Bułgarii.

Sofia. Jak donosi organ rządowy *Swet*, rozdzielali Zankowiści pomiędzy włościan ruble, nadużywając przytem imienia cara.

Zamach stanu w Bułgarii?

Sofia. Wedle wyjaśnienia wojskowo politycznego tygodnika *Telegraf*, na wypadek nie uzyskania w Sobranium większości, będzie książe zmuszony panującemu chaosowi stanowczy i bezwzględny położyć kres.

Skazanie demonstrantów.

Paryż. Wielu z tych, którzy brali udział w demonstracji w Chalonsur Saon, zostali na 1 do 6 miesięcy więzienia skazani.

Obecnie panuje w Chalonsur Saon i Monte Caules Mines zupełny spokój.

Kradzież u posła Leydsa.

Bruksela. Skradziony posłowi Leydsowi kufer zawierał ubrania, bieliznę i kosztowności. Kufer ten został w kanale wyłowiony i znaleziono w nim chustki do nosa oraz kasetę z napisem: Pretorya.

Choroba ces. wdowy Fryderykowej.

Berlin. W kołach, dworskich zapewniają wprawdzie, że stan cesarzowej-wdowy Fryderykowej, matki cesarza Wilhelma II poprawił się, ale w istocie rzecz się ma przeciwnie. Cesarzowa wdowa jest bardzo ciężko chora i lekarze nie tają, iż katastrofa musi nastąpić bardzo prędko.

Trzęsienie ziemi w Karyntyi.

Celowiec. I tutaj dało się wczoraj uczuć dość silne trzęsienie ziemi w kierunku południowo-północnym, które trwało 4 sekundy.

Przyszły infant włoski.

Rzym. Wysokim dostojnikiem państwowym zakomunikowano ze strony dworu wiadomość, że królowa Helena od 6 miesięcy znajduje się w poważnym stanie.

Dymisja bawarskiego ministra wojny.

Monachium. Afera wojskowa ks. Alfonsa, wywołana znanymi zajściami na pogrzebie w. księcia w Weimarze, pociągnęła za sobą dymisję bawarskiego ministra wojny gen. Ascha.

Reformy poczt austriackich.

Wiedeń. W dalszym ciągu reformy poczt na prowincyi, wydał minister handlu rozporządzenie, które ustanawia etat ekspedytorów pocztowych z d. 31 marca br. w obrębie niektórych dyrekcji pocztowych. Tem przygotowuje się skuteczne rozwiązanie kwestyi ekspedytorów. Przez ustanowienie etatu, będzie można uzyskać jasny obraz, jaki personal należy brać pod uwagę przy rozwiązaniu kwestyi ekspedytorów pocztowych.

Podczas gdy dotychczas ekspedytorzy pocztowi nie tworzyli zamkniętego w sobie stanu, zabezpiecza się zapomocą tzw. *numerus clausus* i ograniczenia przyjmowania aspirantów szybsze otrzymanie zajęcia przez ekspedytorów pozostających bez miejsca i zapobiega się przyrostowi liczby ludzi bez posad. Przy zszeregowaniu w etacie nie ma różnicy między posadami w urzędach eraryalnych a nieeraryalnych. Przerwy w czasie służby będą się w liberalny sposób częściowo wliczały.

Wiesci z południowej Afryki.

Londyn. Z Kapstadt donoszą prywatnie, że Devet jest osaczony przez wojska angielskie.

Wliczanie służby suplenckiej nauczycielom seminaryjów.

Wiedeń. Żądane w odnośnych sferach zrównania nauczycieli państwowych seminaryjów nauczycielskich z nauczycielami szkół średnich w kwestyi wliczania czasu służby suplenckiej, zostało postanowieniem. Do przeprowadzenia odnośnych zarządzeń gotowe już jest najwyższe upoważnienie a w ciągu najbliższych tygodni nastąpi wliczanie lat suplentury, czem usunie się także nierówności w poborach.

Rosyjsko-amerykański konflikt handlowy.

Petersburg. W sprawie powstałych nieporozumień pomiędzy Rosją a Ameryką pisze urzędowa gazeta handlowa i przemysłowa: „Niechęć z jaką obie strony przystąpiły do kategorycznych zarządzeń jako też trwały wężły przyjaźni, łączące oba państwa, każą się spodziewać rychłego rozwiązania powstałych przypadkowo nieporozumień“.

Parlament angielski.

Londyn. W dalszym ciągu dyskusji w Izbie gmin zapytane Rechmaud, czy rząd postara się o to, żeby z przysięgi króla wobec Izby lordów wykreślono ten ustęp, w którym religia katolicka nazwana jest balwochwalcą i zabobonna.

Balfour odpowiada, że w żadnym razie nie jest admiratorem użytych tam słów, spodziewa się jednakowoż, że sprawa ta jest załatwioną na cały szereg lat (oklaski).

Rechmaud robi uwagę, że z powodu brzmienia przysięgi, będzie głosował przeciwko liście cywilnej (śmiech).

Dillon interpeluje w sprawie wydawanych przez rząd chiński poleceń spełniania samobójstw, czy posłowie sprzymierzonych zgodzili się uważać samobójstwo na równi z karą śmierci.

Crabourne odmawia odpowiedzi, ponieważ istnieje zwyczaj nieodpowiadania na pytania niezapowiedziane poprzednio, oświadcza jednak, że rząd nie uznaje samobójstwa za to samo, co kara śmierci.

Mowca oświadcza w dalszym ciągu, że zawarte między Rosją a Chinami układy mają tylko na celu stworzenie pewnego *modus vivendi* i zapobieżenie niepokojom. Obsadzenie kolei przez Rosję ma charakter tylko czasowy. Rosja ma życzliwe zamiary, a chociaż przy opróżnianiu zajętych okolic żąda gwarancji, że się niepokojów nie powtórzą, to tej gwarancji nie chce przyjmować w formie rozszerzenia swych posiadłości lub protektoratu.

Wiedeń. Rada zawiadowcza banku depozytowego uchwaliła wczoraj zaproponować walnemu zgromadzeniu dywidendę w stosunku 5½% t. j. 22 koron za akcję.

Rzym. Dekret królewski nadaje moc obowiązującą aktem ratyfikowanym międzynarod. konferencji w Hadze.

Z sali sądowej.

Lwów, 19 lutego.

(Rycerz przemysłu).

Przez całe wczorajsze popołudnie trwało przesłuchanie oskarżonego Adamskiego przy szczelnie wypełnionej sali. Z pewnością siebie zbijał on zarzuty, czynione mu przez akt oskarżenia. Wszystkiemu, co tylko zeznali świadkowie na jego niekorzyść — przeczył.

Kilku świadków zeznało, że Adamski od lat kilkunastu pozbawiony był wskazującego palca u lewej ręki. Z tego prokuratora wysnuła wniosek, że Adamski, biorąc od Tow. asek. w Krakowie odszkodowanie za stratę palca, — działał oszukańczo na niekorzyść towarzystwa.

Indagowany w tym kierunku Adamski, woła zuchwale:

— Dobrze! a ja proszę o przesłuchanie lekarza, który mi palec amputował. Nie mogłby go przecież ucinać, gdyby go nie było.

W sali huczna wesołość.

Zapytywany, skąd miał pieniądze, zeznaje, że trudnił się dziennikarstwem, pisaniem sztuk dramatycznych i rzeczy belletrystycznych, grywał szczęśliwie jako aktor, wreszcie trudnił się również malarstwem, a za jeden obraz, sprzedany w Louvrze — otrzymał 20.000 fr.

W krzyżowy ogień pytań wziął teraz Adamskiego prokurator Schneider. Wszystkie jednak jego zarzuty odbiły się o stoicki spokój Adamskiego. Przeczył wszystkiemu. Nawet gdy prokurator powoływał się na znalezione w czasie aresztowania w pokoju Adamskiego listy i recepty telegraficzne, kompromitujące w wysokim stopniu oskarżonego — on nie zlągował, i nie odstąpił od raz obranej taktyki.

Prokurator podnosił wiele momentów, nie objętych aktem oskarżenia i zapowiedział, że w toku rozprawy poruszy ich znacznie więcej.

Adamski odpowiedział jeszcze na pytania obrońcy dr. Lesera, zeznając skąd i jakie miał dochody, poczem przewodniczący odroczył rozprawę.

Opera.

Do najlepszych przedstawień tegorocznego sezonu operowego, zaliczyć wypadu Mascagniego „Ry-

cerskość wieśniacza“, wznowioną pod kierownictwem p. Spetrino dnia 11 lutego, a wykonaną onegdaj po raz drugi w obsadzie o tyle odmiennej, że Turrida śpiewał tym razem p. Drzewiecki w miejsce p. Warmutha. Gładkość, werwa i artystyczny polot, czem wszystkim odznaczało się wykonanie całości, obfitej w chwile bardzo zajmujące pod względem niektórych trafnie obmyślanych zmian w tempach i w odcieniach dynamicznych, świadczyły ponownie bardzo korzystnie o sumiennej pracy tak niezwykle uzdolnionego kapelmistrza naszej opery.

Każde dzieło, odegrane pod jego batutą sprawia wrażenie nowości, bo technie nowem życiem, a czarodziejska jego pałeczka z każdego utworu wydobyć potrafi jakiś nieznany nam dotąd piękny efekt, jako miłą niespodziankę dla prawdziwie muzykalnej publiczności. Nieinaczej też działo się podczas przedstawienia „Rycerskości wieśniaczej“. Opera ta, dostatecznie już ograna we Lwowie, budziła dzięki wykonaniu od początku do końca pewne zajęcie, a tem samem cel był osiągnięty. Z solistów wymieniamy na pierwszym miejscu p. Strassera jako Santuzę i to nie tylko dla samej kurtoazji należytej przedstawicielce płci pięknej.

Zasługuje na to wyszczególnienie rzeczywiście doskonała kreacja tej artystki, pełna siły dramatycznej, zrozumienia muzykalnego i temperamentu, przeprowadzona ponadto pod względem gry scenicznej bardzo logicznie. Pięknie odśpiewana modlitwa i aria Santuzzy podobały się ogólnie, niemniej ładnie wypadł duet z Turridem, tylko w duecie z Alfieciem opuściły artystkę na chwilę zasoby jej wielkiego i silnego głosu, być może już cokolwiek wyczerpanego ogromnym wysiłkiem, jakiego wymagają poprzedzające ten duet ustępy partyi.

Bardzo dobrym partnerem Santuzzy, imponującym nawet chwilami swym pięknym głosem i łatwością w atakowaniu wysokich tonów był onegdaj p. Drzewiecki, który podobno śpiewał tę partję po raz pierwszy. Zaznaczyć możemy z przyjemnością, że gra sceniczna artysty, która w rolach poważnych stanowiła dotąd jego Achillesową piętę, wyrabia się widocznie. Gdyby frazesy leżące w mediam nabrały cokolwiek więcej tonu, p. Drzewiecki jako Turridu mógłby zadowolnić słuchaczy w zupełności.

Najlepiej trzymał się artysta w duecie z Santuzą, a pożegnanie z Łucją odśpiewał z wielkim uczuciem, wywołując tym rozrzewniającym ustępem gromkie oklaski wśród audytoryum. Partya Loli odśpiewana bardzo poprawnie przez p. Ruszkowską nie odpowiada całkowicie jej indywidualności. Jeszcze słowo uznania dla p. Szymańskiego, przedstawiciela Alfa.

Chóry śpiewały bez zarzutu, a orkiestra trzymała się świetnie, intermezzo powtarzano na ogólne żądanie. „Rycerskość wieśniacza“ poprzedziło wykonanie „Pajaców“ Leoncavalla w znanej nam obsadzie. Doskonale głosowo usposobiony p. Warmuth odniósł znów w roli Cania sukces wielki i rzetelnie zasłużony. Publiczność zapelniała większą połowę amfiteatru.

Fr. Neuhauser.

KRONIKA.

Dzisiaj w teatrze: „Rycerskość wieśniacza“, opera w 1 akcie Piotra Mascagniego.

„Romantyczni“, komedia w 3 aktach Edmunda Rostanda.

Temperatura. Dzisiaj rano o godzinie szóstej było — 7° R.

Przeniesienie. P. namiestnik przeniósł inżyniera Stanisława Wojcieckiego z Krakowa do Lwowa.

† **Józef Poliński.** zasłużony profesor stenografii polskiej, b. nauczyciel języka polskiego w szkole realnej we Lwowie, a od r. 1873, dyrektor sejmowego biura stenograficznego, zmarł we Lwowie w 73 roku życia. Zmarły ogłosił drukiem szereg prac z zakresu stenografii i wykształcił liczny zastęp dobrych stenografów polskich. Sp. Józef Poliński był ojcem znanego dziennikarza lwowskiego p. Romana Polińskiego. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, o godz. 3 popołudniu z domu żałoby przy ul. Zielonej 1. 4.

Trzeci zjazd dziennikarzy słowiańskich odbędzie się w Dabrowniku w czasie od 8 do 10 kwietnia.

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza. Wtorek 19 bm.: „Prawo obywatelskie w Austrii“ — prelegent dr. Allerhand w Stow. krawców, ulica Ormiańska 1. 30 I, p. od 8 do 9 wieczór.

Egzamin z rachunków kupieckich i buchalterii kupieckiej złożyli w szkole politechnicznej: Leo Sussmann z Kulihina, Leon Schorr z Mikuliczyna, Leon Schemmanna ze Stanisławowa, Hersch Geithem ze Stanisławowa.

Z teatru. „Fatynicę“ Souppego dawano wczoraj po raz piąty w naszym teatrze. Niech żałują ci, którzy nie przyszli: soliści prześcigali się w humorze. Panna Staszko j. p. Sachs tańczyli, jak nigdy, a uroczę damy haremowe paszy, przyzwyczajone już do widoku obcych, jeszcze milej jak dotąd usmiechały się do publiczności. Orkiestrą dyrygował pan Elszyk. „Reporter Eisele“ mający pasję notowania, zapisał w swym notatniku: „Dnia 18 lutego w teatrze lwowskim przedstawienie udało“.

Z Towarzystwa lekarskiego lwowskiego. Bieżący rok członkowie rozpoczęli: danie absolutoryum dawnemu i wybraniem nowego Zarządu: Prezesem został wybrany prof. dr. A. Beck, wiceprezesem

dr. A. Solowij, sekretarzem stałym dr. R. Rencki, sekretarzem dorocznym dr. J. Krzyszkowski, podskarbin dr. K. Trzcieniecki, bibliotekarzem prof. dr. W. Siemradzki, gospodarzem radca i prezydent Izby dr. E. Festenburg. Oprócz tego wybrano jeszcze ośmiu delegatów i dwóch zastępców na walne Zgromadzenie Tow. lek. galicyjskich. Zwiększony ruch w Towarzystwie objawił się przede wszystkim wpisaniem się trzydziestu kilku nowych członków, i znaczną frekwencją na posiedzeniach. Posiedzeń naukowych za nowego zarządu odbyło się dopiero dwa. Porządek dzienny tychże wypełniły głównie demonstracje ciekawych przypadków chorobowych. Demonstrowali: Drowie Rencki, Feuerstein L., Bednarski, Barącz, Marischler, Słęk i Herrmann. Demonstracje wywoływały długie i ożywione dyskusje. Zarazem dowiadujemy się, że na najbliższe posiedzenia jest zgłoszony cały szereg zajmujących odczytów, Zarząd zaś zajmuje się obecnie utworzeniem w łonie Towarzystwa, „Komisyi przemysłowo lekarskiej“ mającej na celu popieranie, tak u nas zaniedbanego krajowego przemysłu, ściśle związanego z medycyną.

Czteroletni świadek. Katarzyna Cybuch, handlarka z Buki Szlacheckiej, przybyła do Lwowa i, zatrzymawszy konie przy ul. Blacharskiej weszła do mieszkania brata, pozostawiając na wozie 4-letniego Stasia, bratanka swego dla dozoru zaprzęgu.

Po dłuższej chwili usłyszała krzyk dziecka, a wybiegłszy z mieszkania, nie zastała na wozie ani dziecka, ani koca do okrycia.

Dokola przerażonej poczęli się zbiegać ludzie trwożni o los dziecika. Za chwilę jednak zjawił się Stas i oświadczył, iż chodził do kamienicy sąsiedniej, za złodziejem, który skradł koca i w istocie wskazał drzwi, w które schronił się stróż domu pod l. 8, nazwiskiem Stanisław Kuźma. W policyi zeznało dziecko tak odważnie i stanowczo, iż mimo tego, że K. schował koca gdzieś w „piwnicy“, zamknięto go do aresztów, i wydano polecenie agentowi, by odbył w domu rewizję.

Ciekawy raport złożył swej władzy agent policyi Weinstok, mający pod opieką swą trzecią dzielnicę miasta. Utyskuje on na niemożliwość pełnienia służby i wylicza cały spis domów, nieposiadających dzwonek u bramy, tak, iż nocną porą niemożna tam się dostać dla kontroli zamieszkałych indywiduów u stojących pod dozorem policyi.

W innych domach dozorey domów mają mieszkania na 3 piętrze, na strychu, a istnem *curiosum* jest mieszkanie dozorey przy ul. Cybulnej pod l. 4, nie posiadające okien, ani pieca! tak, że stróż na środku izby rozkłada ogień na podłodze dla ugotowania sobie strawy i ogrzania skostniałych członków.

Inne domy zaś, nawet przechodnie, stoją otworem ponieważ nie ma w nich dozorców.

Aresztowanie zbrodniarzy. Przy ul. Żółkiewskiej pod l. 8 aresztowano wczoraj w mieszkaniu p. N. na I. piętrze dwu niebezpiecznych złodziei, którzy wypatrzywszy, iż wszyscy domownicy są w sklepie, otworzyli dobranym kluczem około 8 wieczorem mieszkanie i poczęli pakować rzeczy w tłumoki. Nie spodzianie weszła do kuchni kucharka, a usłyszawszy ruch w pokojach, otworzyła mieszkanie i poczęła krzyczeć; jeden z złodziei Michał Jaryczuk rzucił się na nią z nożem w rękę, lecz uniknąwszy ciosu wybiegła ona na korytarz wołając o pomoc. Zbiegli się mieszkańcy domu i obu lotrów przytrzymałszy, oddali w ręce policyi.

Przy rewizji znaleziono u drugiego notowanego w policyi złodzieja, który dowodził wyprawą, Mikołaja Niedźwiedzkiego pęk kluczy i narzędzi złodziejskich.

Nagła śmierć. Nagle zmarł we Lwowie w biurze podurzędnik pocztowy Wekluk. Przyczyną śmierci był atak sercowy.

Ślub prezydenta Deschanela. Onegdaj odbył się w Paryżu ślub kościelny prezydenta Izby deputowanych, Deschanela. Na ślub przybył między innymi prezydent republiki Loubet.

Bułgarski infant. *Fremdenblatt* donosi, iż przez omyłkę dostała się do dzienników wiadomość, jakoby książę Borys, następca tronu bułgarskiego, nagle zachorował na odrę. W francuskiej depeszy do wiedeńskiej reprezentacji bułgarskiej znajdował się wyraz „roseole“, co oznacza wysypkę tyfusową. Zamiast tego wzięto „rougeole“, co by znaczyło odrę. Do cent wiedeński i lekarz ks. Ferdynanda, dr. Herzfeld, otrzymał depeszę, że dotąd przebieg tyfusu jest normalny.

Fontanna Najad. W Rzymie na placu Łazni wystawiono fontannę Najad kąpiących się w wodzie. Lecz oto — Rada miasta nagle przeraziła się rzekomą nieprzyzwoitością póź owych Najad i uchwaliła, aby zniszczyć owe figury zupełnie. Tymczasem ludność Rzymu, dowiedziawszy się o tem postanowieniu, udała się na plac, zniosła i zniszczyła rusztowanie, kryjące fontannę i w ten sposób przyspieszwszy inaugurację, zaprotestowała przeciw uchwale Rady. Ogólnie oburzenie ojców miasta, usposobionych klerykalnie a wrogo przeciw Najadom, wywołało wielką w mieście wesołość. Radni postanowili zemścić się i ubrać wszystkie Wenery, Diany i Junony w pelerynki a Appolinom ponaciagać trykoty. Podobno całe armie Anglików i Angielek wybierają się oglądać ową fontannę z Najadami, które taką sensację wywołały w świętem mieście.

Listy w sprawach redakcyjnych upraszamy adresować wprost do redakcyi, a nie pod adresami osobistymi, gdyż te ostatnie nie będą wcale uwzględniane. Listów, nieopłaconych nie przyjmuje się

Miłość zabija, lub uszczęśliwia: Odwieczna ta prawda ma potwierdzenie prawie codziennie w faktach życiowych. Dwie przyjaciółki, młode dziewczęta: Elżbieta Czigany i Elżbieta Kovacz — rzecz dzieje się w Budapeszcie — zakochały się niedawno temu w pewnym młodym człowieku, a ten był na tyle nieuczciwy, że udawał miłość do obu. Wreszcie sprawa wyszła na jaw. Obie przyjaciółki stały wobec faktu, że obie kochają jednego człowieka. Ale to odkrycie nie stargało przyjaźni, jak to się tak często zdarza, lecz sprawiło, że przyjaciółki postanowiły wzajemnie umrzeć. Zrozpaczone nie długo odwlekały ze spełnieniem swego postanowienia. Na drugi dzień po przekonaniu się, że obie kochają i obie są oszukiwane, wysłały następujące pismo do dyrekcji policji: „Prosimy zawiadomić policję, że my nieszczęśliwie zakochane, dobrowolnie pozbawiamy się życia“. Policja natychmiast rozpoczęła swe poszukiwania i w istocie znalazła przyjaciółki, obie razem, złączone w uścisku, obie bez życia. Budapeszt żywo zainteresował się tą sprawą, nie tyle może ze względu na nieszczęśliwe — takich historii tyle — ile ze względu na osobę nieuczciwego kochanka, który w towarzystwie stolicy węgierskiej ma odgrywać niepoślednią rolę.

Zmarli we Lwowie:

Dnia 11, 12 i 13 lutego br.: Schreyer Karolina, żona malarza, lat 24, gruźlica płuc. — Kasprzowicz Jadwiga, sierota po krawcu, lat 11, gruźlica płuc. — Lubczak Tekla, żona urzędnika, lat 41, nowotwór mózgu. — Adler Efraim, syn szewca, 6 miesięcy, zapalenie mózgu. — Hrycek Zofia, córka dozorczy domu, 8 miesięcy, drgawki. — Stokowski Apolinary, sekretarz Tow. kredyt. ziem., lat 35, udar mózgu. — Hałas Karol Kamienniarz, lat 29, gruźlica. — Szurkowski Franciszek, zarobnik, lat 46, gruźlica. — Wasyluk Danylo, zarobnik, lat 64, rak. — Czuma Jan, zarobnik, lat 69, czerwotka. — Sochacka Eleonora, szwaczka, lat 76, uwiad starczy. — Jacyk Jan, syn stróża lat 4, zapalenie płuc. — Hawelczuk Jakób, zarobnik, lat 26, gruźlica. — Lisowski Jędrzej, żebrak, lat 81, uwiad starczy. — Fisch Chane, córka krawczyni, 3 miesiące, zanik ogólny. Cieślowski Tomasz, zarobnik lat 36, wada serca. — Friedmann Izaak, faktor, lat 46, gruźlica płuc. — Skrabaluk Katarzyna, żebraczka, lat 76, rak. — Jelenek Karolina, wdowa po kanceliście, lat 51, porażenie mózgu. — Rimarz Marya, córka zarobnika, lat 2, zapalenie wątroby. — Böcher Elżbieta, wdowa po kowalu, lat 59, wodna puchlina. — Fuchs Mojżesz, zarobnik, lat 50, dur brzuszny. — Weissbrat Hene, córka zarobnicy, lat 2, wada serca. — Hillig Anna, córka radcy, lat 28, gruźlica płuc. — Malc Katarzyna, zarobnica, lat 54, zapalenie płuc — 5 wypadków śmierci przedwcześnie urodzonych. — Razem 80 osób.

Napad na oficerów 58 pp. w Przemyślu.

Dziś przed trybunałem orzekającym we Lwowie rozpoczyna się sensacyjny proces, jako epilog głośnych w swoim czasie zajść przemyskich.

Na ławie oskarżonych zasiadzie 11 ludzi a mianowicie: Witold Waclaw Reger, urzędnik Kasy chorych (z aresztu śledczego); Julian Rychlicki, cieśla; Teofil Olearczyk, ślusarz kolejowy; Kazimierz Göbl, malarz (z ar. śledcz.); Jan Piechocki, szewc; Tadeusz Kolkiewicz, zarządca drukarni; Stanisław Dubis, drukarz; Dymitr Dobrzański, stolarz (z ar. śledcz.); dr. Herman Lieberman, kandydat adwokatury i obrońca w sprawach karnych (z ar. śledcz.); Jan Wrona, tokarz i Marya Czopkówna, krawczyni.

Urozmaiceniem tego licznego poczetu: 48 świadków, tłem, na którym odbywać się będzie rozprawa — zbrodnie: ciężkiego uszkodzenia ciała, gwałtu publicznego, gwałtu publicznego przez wymuszenie, gwałtu publicznego przez złośliwe działanie, współwina w zbrodni gwałtu publicznego i w ciężkim uszkodzeniu ciała, zbrodni oszustwa, przekroczenie przeciwko bezpieczeństwu czci i złośliwe uszkodzenie cudzej własności.

Czytelnikom naszym przypominamy szczegóły tej sprawy, która w swoim czasie narobiła wiele hałasu:

Od dłuższego czasu poczęły się pojawiać w tygodniku *Głos przemyski* różne artykuły, które dyktowane tendencyą rozluźnienia wszelkiej karności w wojsku i poniżenia armii, tudzież jej zarządzeń, rzucały się w sposób niezwykle złośliwy i zjadliwy bądź na armię w ogóle, bądź na pojedyncze jej oddziały, bądź też na oficerów.

Tygodnik *Głos przemyski* w lecie 1900 roku przestał wychodzić. Wtedy autorowie tych artykułów umieszczali dalszą serję tychże w pismach ulotnych, wydawanych we Lwowie, jako *Jednodniówki*, które tworzyły niejako dalszy ciąg *Głosu przemyskiego*.

W jednej z *Jednodniówek* umieszczono p. t. „Brawo oficerowi 58 p. p.“ notatkę, która dziękuje imieniem wydawnictwa oficerowi 58 p. p., po imieniu nie nazwanemu, za udzielanie dotychczasowych wiadomości z życia wojskowego i dodaje, że i w przyszłości wydawnictwo nie omieszka z nich korzystać.

Oficerowie 58 p. p., nie mogąc milczeniem przenieść na sobie tak ciężkiej potwarzy i wychodząc z założenia, że dr. Herman Lieberman, jako przewodnik partii socjalno-demokratycznej, której organem był *Głos przemyski*, w redagowaniu *Głosu* względnie *Jednodniówek*, bierze niezawodnie żywy udział, zażądali od niego wyjaśnień, a głównie wymienienia nazwiska owego oficera, który rzekomo udzielał informacji. Dr. Lieberman przebywał w tym czasie w kąpielach morskich i na list do niego w tym przedmiocie wystosowany, wyparł się autorstwa pomienionej notatki, niemniej odmówił wszelkich wyjaśnień.

Tuż po tem pojawiło się w *dziennikach* oświadczenie Witolda Regera, że autorem notatki jest on i że bierze za nią na się wszelką odpowiedzialność.

Wobec tego nie wypadło oficerom 58 p. p. nic innego, jak zwrócić się o wyjaśnienie do Witolda Regera. W tym celu wybrali się porucznikowie Aleksander Czech i Jan Fidrunc 25. września 1900 do biura powiatowej kasy chorych, aby wezwać Witolda Regera do wyjaśnienia nazwiska owego oficera, który udzielał redakcyi *Głosu przemyskiego* wiadomości z życia żołnierzy.

Za pierwszą wizytą oficerów Witold Reger nie dał stanowczej odpowiedzi i oświadczył, iż dopiero następnego dnia wyjaśni rzecz. Miał wtedy porucznik Czech wyrazić się, iż Witolda Regera będzie uważał za kłamcę, jeżeli nie przestanie się wykręcać.

Otóż, gdy 26 września jawili się ci sami oficerowie w biurach Kasy chorych, zostali tam z 20 robotników w pierwszym pokoju, w drugim czekał Witold Reger. Robotnicy wtoczyli się za oficerami do drugiego pokoju i tu rozegrała się następująca scena: Robotnicy zaczęli wykrzykiwać, przybierać groźną postawę, domagać się odwołania słów „kłamca“, żądać zapewnienia, że Witold Reger nie będzie nagabywany przez wojskowość i zabraniać oficerom wyjścia z pokoju. Oficerowie, nie chcąc gwałtem torować sobie drogi, zaprzestali wszelkich usiłowań opuszczenia lokalu. Natenczas Witold Reger wszczął z towarzyszami rozmowę i po upływie jakiej pół godziny, wystąpił naprzód i oświadczył, iż żaden z oficerów 58 pp., a nawet w ogóle żaden oficer nie informował go, że stosowne sprostowanie gotów jest umieścić w *dziennikach* i że oficerowie mogą już swobodnie odejść. Całe zajście trwało około godziny. Porucznicy Czech i Fidrunc nikogo z obecnych przy zajściu prócz Witolda Regera nie znali, poznali jednak przy konfrontacyi, jako najżywszy udział biorących: Jana Piechockiego, Antoniego Kolkiewicza, Juliana Rychlickiego, Teofila Olearczyka i Stanisława Dubisa.

Historia napadu na oficerów 58 pp. w nocy 4 listopada z. r. jest cokolwiek ciemną i zagmatwaną. Fakty są takie: Pewien oficer 58 p. p., czując się dotknięty osobiście artykułami, umieszczonymi w *Naprzodzie* i nie mogąc uzyskać satysfakcyi, znieważył czynnie w południe d. 4 listopada dra Liebermana. Zniewagę odezwał głęboko dr. Lieberman i postanowił odwzajemnić się; w tym celu czynił poszukiwania za owym oficerem i oglądał wystawę fotografa przy ul. 3 Maja. Przyjaciele i zwolennicy polityczni współczuli z dr. Liebermanem, robotnicy byli oburzeni. Tym ludzi zaległ chodniki ul. 3 Maja, rozmawiano głośno o wypadku.

Około godziny 10 i pół w nocy porucznicy 58 pp. Fryderyk Nechansky i Franciszek Horak, wracając z miasta do domu, zostali w miejscu, gdzie w ul. 3 Maja wpada ulica Ogrodowa, napadnięci i po okrzyku „pięćdziesiąty ósmy!“ otrzymali uderzenia łaskami a równocześnie padło 5 strzałów rewolwerowych, jeden po drugim.

Zaraz potem napastnicy rozskoczyli się na różne strony, a trzech z nich poczęło uciekać w ulicę Ogrodową. Nadporucznicy Nechansky i Horak puścili się za tymi trzema w pogoń, ale gdy ci zniknęli w bocznej Kłasztornej ulicy, wrócili z niemi na miejsce wypadku, gdzie zastali już tylko ciekawą gawiedź.

Ze strzałów jeden wpadł przez okno na pierwszym piętrze do mieszkania dra Hermana Verstandiga, które się znajduje nad apteką przy ul. Trzeciego Maja tuż naprzeciw miejsca wypadku, nie sprwadzając, prócz wybiecia szyby żadnego dalszego nieszczęścia, drugi zaś postrzelił nadporucznika Horaka w lewy bok, przesywając wprzód tegoż uniformowy płaszcz, surdut i koszulę. Kula wypadła nadporucznikowi Horakowi z ubrania dopiero w domu.

Nadporucznik Nechansky nie odniósł uszkodzenia ciała, nadporucznik Horak odniósł zaś wprawdzie tylko lekkie uszkodzenie ciała, jednak zadane takim narzędziem i w taki sposób, z jakim pospolicie jest połączone niebezpieczeństwo dla życia.

Aby zagrabić opis samego wypadku, wypadła przytoczyć jeszcze to, co zobaczyli liczni świadkowie, którzy na odgłos strzałów, powybiegali ze sąsiednich restauracyi i mieszkań, bądź też, którzy idąc jedną ze zbiegających się w tem miejscu ulic, wskutek powstałego hałasu, zatrzymali się i w stronę wylotu ul. Ogrodowej do ul. Trzeciego Maja zwrócili uwagę.

I tak podaje Bronisław Kwieciński, że wychodząc ze szynku Chaima Dienstaga, zobaczył idących popod kościół P. P. Benedyktynek dwóch oficerów, ale na nich nie zwracał uwagi. Czy za tymi oficerami szła jaka grupa ludzi, tego nie pamięta. Naraz u wejścia na ulicę Ogrodową zrobiło się jakies zamieszanie, padło 5 miarowych strzałów i następnie z tego miejsca rozbiegły się różne grupy ludzi na różne strony. Ku żelaznemu mostowi popod bramę kościoła przebiegło również kilkanaście osób.

Gdy Bronisław Kwieciński, przechodząc przez środek ulicy 3 Maja, zwracał się do miejsca wypadku, przebiegł koło niego w całym pędzie tego słuszny mężczyzna i błysnął mu przed oczyma świecącym żelazem, jakby nożem lub sztyltem.

Gdy Franciszek Różycki zbliżał się na odgłos strzałów do miejsca wypadku, spostrzegł jakąś męską postać, która z chodnika wbiegła pod mur kłasztorny w dół, gdzie leży szuter, a gdy on za nią podążył, stanął przed nim człowiek niski, krępy,

około 19 lat liczący, który schylił się najpierw do ziemi, potem się wyprostował i znikł w ciemności. Ponieważ oficerowie twierdzą, że jednego zranili szabłą, przeto przybyli na miejsce świadkowie, wyrazili domysł, iż tym człowiekiem był właśnie ów ranny, który nie mógł tak szybko ratować się ucieczką.

Władysław Szumski, który również nadbiegł na miejsce wypadku, znalazł przy wejściu w ulicę Ogrodową w połowie tejże szerokości, góralską łaskę, do której przyznał się Witold Reger.

Wedle zeznań licznych świadków, należy przyjąć za pewne, że strzały padały miarowo, z jednego miejsca, a więc najprawdopodobniej z jednego rewolweru i że najpierw padły strzały, a dopiero potem oficerowie wyciągnęli szabły, choć całe zajście trwało ledwie kilka chwil.

Ponieważ podczas wypadku było ciemno, całe zajście trwało bardzo krótko, świadkowie, sprawcy i poszkodowani byli sobie nawzajem prawie zupełnie obcy i nieznanymi. Wszelkie konfrontacje pozostały bez skutku. Tylko Dmytra Dobrzańskiego poznał nadporucznik Nechansky, jako jednego z napastników.

Kto z pomiędzy napastników strzelał — kto, prócz oskarżonych brał jeszcze udział w napadzie — dokąd schronili się sprawcy po napadzie, pozostało dotychczas tajemnicą.

Przy rewizyi domowej u dra Hermana Liebermana, zakwestyonowano rewolwer, który, zdaniem znawców, mógł być użyty podczas napadu, bo miał ślady świeżych wystrzałów. Znalezione kule wielkością swą i pozostałymi na nich znakami, odpowiadają kalibrowi i gatunkowi zakwestyonowanej broni. Dobroć broni orzekli znawcy w ten sposób, że „z odległości 15—25 kroków strzał z tego rewolweru może być śmiertelny, lub spowodować poważniejsze następstwo tylko wtedy, jeżeliby udało się trafić w jedno z czulszych miejsc na powierzchni ciała ludzkiego, jak w puls, arterję szyjną lub t. p.

Co do dra Liebermana jednak — sami poszkodowani zeznali zaraz po dokonanych na nich napadzie, iż wątpią, ażeby on mógł brać w nim udział, jego bowiem poznali byli z pewnością.

Mimo tego jednak dr. Lieberman stanął przed sądem oskarżony jako moralny sprawca napadu a więc o współudział w zbrodni gwałtu publicznego.

Witold Waclaw Reger odpowiada za zbrodnię gwałtu publicznego i zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała;

Julian Rychlicki za zbrodnię gwałtu publicznego, dokonanego na osobie Freudy Bernankowej, szynkarki, oraz za przekroczenie przeciwko czci, gdyż publicznie urągał komisaryatowi policji, jak również za zbrodnię gwałtu publicznego;

Teofil Olearczyk za złośliwe uszkodzenie cudzej własności i zbrodni gwałtu publicznego;

Kazimierz Göbl za złośliwe uszkodzenie cudzej własności, zbrodni gwałtu publicznego i ciężkiego uszkodzenia ciała;

Jan Piechocki za zbrodnię gwałtu publicznego;

Tadeusz Kolkiewicz za zbrodnię gwałtu publicznego;

Stanisław Dubis za zbrodnię gwałtu publicznego;

Dymitr Dobrzański za zbrodnię gwałtu publicznego i ciężkie uszkodzenie ciała;

Jan Wrona za współwinę w zbrodni gwałtu publicznego i ciężkie uszkodzenie ciała; wreszcie:

Maryja Czopkówna, 17-letnia krawczyni, o zbrodni oszustwa, popełnionej przez fałszywe świadectwo, złożone w sprawie, nie mającej z napadem na oficerów żadnej łączności.

Nie potrzeba chyba dodawać, że sprawa, wiążąc tylu ludzi dokoła głośnego wypadku napadu — staje się tem głośniejszą i że dziś cały Przemyśl a także Lwów śledzić będzie bacznie przebiegu rozprawy.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 19 lutego. Zamknięcie wczor. giełdy popoł. Notowania: Akcje austr. Zakł. kredytowego 671.50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 681.50, Akcje anglo-banku 273.50, Akcje Unionbanku 537.—, Akcje Länderbanku 411.—, Akcje Bank vereinu 468.—, Akcje Bodencredit 386.—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —.—, Akcje kolei państwowych 670.75, Akcje kolei południowych 106.50, Akcje Tramway A. 271.—, B. 268.50, Akcje kolei Elbethal 482.—, Akcje kolei półn. —.—, Akcje kolei czern. 542.— Akcje Alpiny 433.50, Akcje Rima Muranyi 473.50, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1540.—, Akcje Fabryki broni —.—, Akcje tureckie tytoniowe 299.—, Oblig. węg. ind. 91.60, Renta majowa 88.40, Austr. Renta koronowa 98.15, Węg. Renta koronowa 93.25, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 91.25, 4 proc. listy Banku kraj. 91.75, 4 1/2 proc. Banku kraj. 98.75, 4 proc. listy Banku hip. 39.50, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98.—, 5 proc. listy Banku hipot. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 95.75, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1898 r. 92.30, 4 proc. Pożyczka n. Lwowa 87.50, Losy tureckie 112.75, Marki 117.45, Ruble 258.75.

Uspobienienie: Przebieg bez ochoty, zamknięcie silniejsze ze względu na Berlin i pdkryć kredytowych oraz w oczekiwaniu bilansu kredytowego.

Berlin, 19 lutego. Przy zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 211.90, Staatsbanky 143.75, Disconto Comandit 185.50, Berlin. Tow. handl. 153.50, Laura 197.95, Bochumer 178.—, Kolej półn. wschodnio pruska 93.60, Ruble za gotówkę 216.45, Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego 99.50, Kolej Meridional 135.25, Losy tureckie 114.75, Renta

Włoska 98 49, „Harpener“ kopalnie węgla 167-25, Kolej Ma-

Frankfurt, 19 lutego. Wczoraj. giełda wieczorna Kredyty 212— Staatsbahny 143-50, Lombardy 25-50, Alpy 218—

Berlin 19 lutego. Wczor. giełda wiecz. (Nachboerse) Kredyty 211-90 Staatsbahny 143-75, Lombardy 25-50 Ros. banknoty (ult.) 216-45, Disconto Comandit 185-50. Kolej Transwalska: 1899 r. 88— b., 88 75 b., 1897 r. 88— b., —.

Budapeszt, 19 lutego. Wczor. gieł. Austr. kred. 671-50, Węg. bank kred. 682 75, Węg. bank eskontowy 424-50, Węg. bank hipoteczny 440—, Węg. ren. koronowa 93 45. Rimmuraria 474-50, Węg. 4-proc. renta 118-25, Węg. bank dla przem. i handlu 155—, Staatsbahny 671-25, Koleje nieliczne 676—, Węg. bank esk. —, Węg. pożycz. premialowa 167—, Austr. renta koronowa 98-25 Elektr. kol. uliczne 280— Ganz & Co. 28-40, Salgotarjaner 831—, Austr. złota renta 118—. Akcje elektr. 238—. Uspokobienie silne.

Paryż, 19 lutego. Wczor. giełda Cred. foncier — 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. —, Grecka pożyczka 193— proc. hiszpańskie Extérieurs 72-27. Uspokobienie mdłe.

Hamburg, 19 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 211-75, Lombardy 25-25, Staatsbahny 143-50 Austr. złota renta 100-30, Węgierska złota renta 99-50. Srebro —, Licenco —, żądano. Srebrna renta 98-35 Włoskie 96— Losy z 80 r. 138-50. Uspokobienie spokojne.

Targ zbożowy i towarowy,

Budapeszt, 19 lutego. Pszenica na kwiecień 7-48 do 7-49, żyto na październik 7-62 do 7-63 żyto na kwiecień 7-30 do 7-31, żyto na październik 6-67 do 6-68 na kwiecień 6-24 do 6-25 kukurydza na październik 0— do 0—, na maj 1901 r. 5-28 do 5-27.

Wiedeń, 19 lutego. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na wiosnę 7.77; pszenica na maj-czerwiec 7.87; owies na wiosnę 6.65; kukurudza na maj-czerwiec 5.57; kukurudza na lipiec-sierpień 5.66 do 5.67.

Wiedeń, 10 lutego. Cukier (spokoj.) 24-20. do — Nafta galicyjska —. (niezmieniona); Spirytus 38-20 do —.

Frankfurt, 19 lutego. Austr. kred. 212— Laura 197-50, Disconto 185-25, Koleje państwowe 143-50; Alpy —.

Berlin, 19 lutego. Banknoty austriac. 85-10, Spirytus 44-20.

Paryż, 19 lutego Trzyprocent. renta 102-27 Mąka —.

Kursów z powodu święta nie notowano.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

Chorążczyzna 17—19,

przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące i wykończy takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Drobne ogłoszenia.

NGWOŚĆ! Koldry puchowe nadzwyczaj trwałe, lekkie i ciepłe sztuka 16, 18, 20 zlr. Koldry na owezej wełnie począwszy od 4 zlr. Materace wiosienne od 14 zlr. za 3 poduszki poleca Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5. 49

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, Jagiellońska 2, I p 861

Kancelarya adwokacka na prowincyi, poszukuje rutynowanego konceptienta. — Blższa wiadomość Biuro gazet Olszewskiego, Lwów. 872

Dom z ogrodem do sprzedania, w Mościskach — blższa wiadomość u p. Głuszkiewicz Małnow p. Krakow-wiec. 958

Wanny nowe od 10 zlr., wanny nasiadowe po 5 zlr., poleca — Ferdynand Bourdon, Jagiellońska 2. 994

Kasyno urzędniczo-wojskowe w Złoczowie potrzebuje od 1 marca 1901 r., zarządcy oraz kucharza. Do posady tej przywiązana jest plac 1600 koron rocznie i wolne mieszkanie, z obowiązkiem opalania i oświetlania kasyna i utrzymywania potrzebnej służby i prowadzenia restauracyi. Zgłoszenia poparte ewentualnie świadectwami, należy nadsyłać do prezesa kasyna w Złoczowie, u którego złożone są do wglądu blższe warunki. 1059

2 pokoi umeblowanych, ewentualnie z kuchnią, poszukuje się na przeciąg sześciu do ośmiu tygodni. Zgłoszenia z podaniem warunków do Administracyi „Słowa Polskiego“. 1049

Byg wiertniczy wyrobu angielskiego, kompletny do 650 metrów, prawie nowy, z świdrami ekscentrycznymi i zwykłymi, dalej 850 metrów rur hermetycznych 7 i 6 calowych prawie nie używanych w skutek zwiniecia przedsiębiorstwa tania do sprzedania. Adres: „Inwentarz“ poste restante Lwów. 967

Jakób Ehrenfeld. pracownia ślusarsko-mechaniczna. — Lwów, pl. Unii Brzeskiej 1. 8. wykonuje roboty aptekarskie, dziesiętne i setne, kupieckie i wszelkie wagi w zakresie wchodzące, jakoteż wszelkie roboty mechaniczne, wszelkie reperacye i wycementowania, wykonuje w najkrótszym czasie po umiarkowanych cenach. 1066

Serwis porcelanowy biały na 6 osób, 30 sztuk tylko zł. 5-20. Serwis z dekoracyą w kwiaty na 6 osób tylko zł. 7-90. Na 12 osób zł. 15-60.

Serwis szklanny na 6 osób, 31 sztuk tylko zł. 3-60. Serwis szklanny z pakciem matowym na 6 osób tylko zł. 4-40. Serwis do herbaty zł. 1-95. Do czarnej kawy zł. 1-85. 922

Kazimierz Lewicki Główny skład dla Galicyi porcelany, szkła i samowarów ul. Trybunalska 6. Cenniki gratis i franco.

Patenty

na wynalazki wyjednywa St. Dzbański, inżynier przysięgły. — MIEDZYNARODOWE BIURO patentowe, Lwów, ul. Akademicka 14 1015

Kilka tysięcy korey kartofli (Andersony) na sprzedaż, z majątku koła Cieszanowa, stacya Lubaczów. Oferty przyjmuje M. Jonasz, bankier, Lwów. 1058

Pocztowa paczka 5 kilogr. Bryndzy owezej zł. 2-40. SERA 3 zł PAPRYKI najprzedniej. zł 3-25. 100 kg. słoniny grubej 56 zł. SMALEC 62 ct., SZYNKA 85 ct., Kiełbaski parowe 100 par 4 zlr. i t. p. Węgierskie specyjały poleca Kieifer Félix, Leibitz (Węgry). 534

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE.

We wtorek dnia 19 lutego 1901 roku.

Bycerskość wieśniacza

opera w 1 akcie, słowa G. Targioni Tozzetti i G. Menasci; muzyka Piotra Mascagni'ego.

Romantyczni

komedya w 3 aktach EDMUNDA ROSTANDA.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Prowadzone dotychczas

przez galicyjskie akcyjne Towarzystwo Handlowe działaj:

Węgiel kamienny, Sikawki i przybory porzanne, Weże parciane i gumowe

objęło nowo otwarte

8

Lwowskie Biuro handlowe przy ulicy Kościuszki 4.

WIEK XX.

najtańsze pismo codzienne przynosi najnowsze wiadomości z kraju i ze świata.

!Dwa feljetony!

WIEK XX.

wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczór i podaje: treściwe wiadomości z kraju i zagranicy, artykuły społeczne i literackie, kronikę zamiejscową, kursy giełdowe, telegramy z ostatniej chwili, jakich żadne pismo podać nie może.

Ważniejsze zdarzenia ilustrowane rycinami.

Niebywała premia dla prenumeratorów WIEKU XX.

Każdy prenumerator może za bagatelną cenę 30 koron ryczałtowo lub kwart laie w ratach po 8 koron, nabyć całą bibliotekę, złożoną z 113 tomów.—Biblioteka składa się z dzieł znakomitych autorów polskich i zagranicznych. Kto uiszc kwotę 30 koron ryczałtowo, otrzyma całą bibliotekę odrazu. Prenumeratorzy płaćcy ratami, otrzymają ją w czterech seryach. Trzy pierwsze serye liczyć będą po 25 tomów, czwarta 38 tomów. Wysyłka nastąpi po uiszczeniu każdej raty na koszt odbiorcy.

Prenumerata miesięczna wynosi: we Lwowie 1 kor. na prowincyi k. 1-50. Egzemplarz 5 helerów.

Adres: Wiek XX., Lwów, Chorążczyzna 1. 19.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 18 lutego 1901 r.

Kursa wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej.

Ogólny dług państwa.

Table with 2 columns: Description of debt (e.g., Renta papierowa, Renta srebrna) and values.

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Table with 2 columns: Description of debt (e.g., Renta złota wol. od pod. 4%) and values.

Obligacje kolejowe.

Table with 2 columns: Description of railway bonds (e.g., Kol. Aroks. Albrechta) and values.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with 2 columns: Description of priority bonds (e.g., Kol. Aro. Albrechta) and values.

Dług państwa krajów korony węgierskie

Table with 2 columns: Description of Hungarian debt (e.g., Węg. złota renta) and values.

Emisje publiczne pożyczek.

Table with 2 columns: Description of public loan issues (e.g., Poż. kraj. Bukowiny) and values.

Listy zastawne, Oblig. hipot i listy dłużne

Table with 2 columns: Description of mortgage and other securities (e.g., Austr. sakt. kred. ziem.) and values.

Obligacje z pierwszeństwem

Table with 2 columns: Description of priority bonds (e.g., Kol. Lwów-Caer.) and values.

Losy państwowe

Table with 2 columns: Description of state lottery tickets (e.g., Austr. sakt. kr. z. obl.) and values.

Akcyjne przedsiębiorstw transportowych.

Table with 2 columns: Description of transport company shares (e.g., Bankow. kol. uk.) and values.

Akcyjne banków (z zastrzeżeniem)

Table with 2 columns: Description of bank shares (e.g., Banko Anglo austr.) and values.

Akcyjne przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with 2 columns: Description of industrial company shares (e.g., Galic. karpac. uft. towars.) and values.

Waluty.

Table with 2 columns: Description of currencies (e.g., Dukát cesarski) and values.

Berlin, dnia 18 lutego.

Table with 2 columns: Description of Berlin market data (e.g., Pozn. listy zastawne) and values.

Warszawa, dnia 18 lutego.

Table with 2 columns: Description of Warsaw market data (e.g., Listy likwidac. Król. Polak) and values.

Petersburg, dnia 18 lutego.

Table with 2 columns: Description of Petersburg market data (e.g., Rosyjska pożyczka) and values.